

Krzysztof Stępniaak

"Czy Jezus wiedział, że jest Bogiem?", F. Dreyfus, Poznań 1995 : [recenzja]

Collectanea Theologica 67/1, 185-186

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tej książki nie wolno przeoczyć! Dotyczy to nie tylko biblistów, lecz wszystkich teologów. Uprawiając poszczególne dyscypliny teologiczne muszą bowiem polegać na Biblii i właściwie z niej korzystać. Fakt, że w stosunkowo krótkim czasie ukazało się we Włoszech drugie wydanie *Metodologii Starego Testamentu*, też ma swoją wymowę. Polscy absolwenci obydwu wspomnianych rzymskich uczelni rozpoznają w książce styl i myślenie swoich byłych profesorów. Dla każdego jest to doskonała sposobność do świeżych i stymulujących przemyśleń, które pozwolą z nowym entuzjazmem sięgnąć po Biblię i skutecznie wykorzystać ją tak w studiach jak i w przepowiadaniu.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

F. DREYFUS OP, *Czy Jezus wiedział, że jest Bogiem?* przeł. z franc. R. Rubinkiewicz SDB, Wydawnictwo „W Drodze”, Poznań 1995, ss. 154.

Ojciec François Dreyfus, profesor Szkoły Biblijnej w Jerozolimie, był ortodoksyjnym Żydem. W późnej młodości przeżył swoje spotkanie z Jezusem „pod Damaszkiem”. Echem tego wydarzenia jest recenzowana książka. Autor, zachowując wierność z jednej strony surowym wymaganiom metody historyczno-krytycznej, z drugiej zaś żywemu magisterium Kościoła, w sposób przystępny, jasny i logiczny wyjaśnia problem Boskiej świadomości Jezusa z Nazaretu.

Praca składa się z przedmowy i trzech części zatytułowanych: 1. *Tradycja* (s. 23–49), 2. *Jezus historii i Jezus historyków* (s. 53–106), 3. *Wiara Kościoła a współczesna mentalność* (s. 109–150) oraz zakończenia. W przedmowie Dreyfus stawia zaskakujący problem: Czy czytając Ewangelię Jana, Jezus „rozpoznałby słowa, które wypowiedział albo – jeśli nie wypowiedział – przynajmniej mógł wypowiedzieć, ponieważ odpowiadały one temu, co o sobie myślał, jak pojmował swoją osobę i swoją tajemnicę?” (s. 9). Źródła ewangeliczne nie dają odpowiedzi, jaką świadomość własnej osoby i tajemnicy miał Jezus. Także Ojcowie Kościoła nie zastanawiali się nad tym problemem. Byli oni przekonani, że Jezus z Nazaretu, syn Maryi, dysponował zarówno wiedzą ludzką (jako Syn Człowieczy), jak i wiedzą Boską (jako Syn Boży). To stanowiło prawdę wiary Kościoła pierwszych wieków, której nikt nie podważał. Dopiero teologowie średniowieczni i nowożytni postawią pytanie o to, w jaki sposób Jezusowi została udzielona Boska wiedza. Dreyfus powołuje się tu głównie na Hugona od Św. Wiktora, Aleksandra z Halle i Św. Tomasza. Rozróżniali oni w świadomości Jezusa wiedzę nabytą, która poszerzała się wraz z wiekiem; wizję uświęcającą (poznanie zbawionych) oraz poznanie wlane, czy typ poznania, podobny do tego, który Bóg udzielił prorokom starotestamentowym. Dreyfus popiera tę opinię: „To, że Jezus tak jak wszyscy ludzie posiadał wiedzę nabytą, która poszerzała się wraz z wiekiem, wiemy od Łukasza (2,52): Jezus wzrastał w mądrości. Natomiast trzy teksty czwartej Ewangelii (J 1,18; 6,46; 8,38) świadczą o tym, że Jezus cieszył się takim widzeniem Boga, jakie mają wybrani w niebie (...). Ponieważ Ewangelie mówią o Jezusie jako proroku (Mt 13,57; Łk 13,33), to naturalnym wnioskiem wynikającym

z tego faktu jest to, że posiadał On – podobnie jak prorocy – wiedzę o tym, co miał objawić ludziom” (s. 39). I to stanowi treść pierwszej części.

W drugiej zaś autor podejmuje problem relacji między wiarą Kościoła a pracą historyków badających teksty biblijne za pomocą metod czysto racjonalnych. Powołując się na publiczną działalność Jezusa, w której wyróżnia trzy etapy: nauczanie szerokiej rzeszy słuchaczy, mowy kierowane do wszystkich uczniów i nauczanie skierowane do ściślejszego grona, Dreyfus odrzuca możliwość stworzenia doktryny o Boskiej świadomości Chrystusa przez gminę chrześcijańską czy środowisko żydowskie lub pogańskie. Świadczy o tym wczesne pojawienie się nauki o preegzystencji i bóstwie Jezusa. „Była ona tak klarowna, że zatriumfowała nad wszystkimi możliwymi oporami, które z konieczności musiały budzić. Jest to nauka potwierdzona przez zmarłych wstanie Jezusa, które dla pierwszych chrześcijan stanowiło dowód, że ich Mistrz powiedział prawdę” (s. 82).

W części trzeciej Dreyfus zajmuje się najpierw człowieczeństwem Chrystusa. Pisząc o Jego wiedzy, zwraca uwagę na mistyczne poznanie Jezusa przez zjednoczenie miłości z Bogiem oraz synowską miłość, opartą na zależności między Ojcem i Synem. Wyjaśniając rzekome sytuacje niewiedzy Jezusa ukazane na kartkach Pisma Świętego w takich epizodach jak: niezajomość dnia sądu (Mk 13,32), niewiedzę dotyczącą Biblii (Mk 12,36; Mt 22,43), epizod o bogatym młodzieńcu (Mk 10,18) czy uzdrowienie kobiety cierpiącej na krwotok (Mk 5,30; Wł 8,454), powołuje się na wiedzę nabytą Jezusa, do której odwoływał się On wtedy, gdy Jego misja nie wymagała skorzystania z wyższego poznania, oraz „na pewne ograniczenie jasno wyrażone w tekście J 15,15: *oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. A zatem to, co Jezus miał oznajmić uczniom, ma swe granice*” (s. 146).

W zakończeniu książki czytelnik jeszcze raz może przyjrzeć się przebytej drodze i odnaleźć odpowiedź na postawione w tytule pytanie. Jezus wiedział, że jest Bogiem i dokładnie znał swoją przyszłość. Była to wiedza oparta na wizji uszczęśliwiającej. Jednak objawiał ją stopniowo. „Potrzebne było długie dojrzewanie, ostrożna pedagogia, by na każdym etapie pokazać tylko to, co dość mało podatne audytorium zdolne było sobie przyswoić, rezerwując dla węższego kręgu wyraźniejsze objawienia. I te objawienia same w sobie mogły być rozpowszechniane poza tą grupą dopiero w chwili, kiedy wydarzenia paschalne i zesłanie Ducha Świętego w Zielone Święta sprawiły, że uczniowie stali się bardziej skłonni przyjąć to, co na początku odrzuciliby z odrazą” (s. 153).

Książka *Czy Jezus wiedział, że jest Bogiem?* pióra F. Dreyfusa, chociaż zawiera tradycyjne rozwiązanie problemu samoświadomości Jezusa, jest z pewnością pracą, którą warto przeczytać. Dla czytelnika nie obcującego na co dzień z problemami chrystologicznymi pomocny jest słowniczek ważniejszych terminów, który autor umieścił na początku swej pracy. Przejrzysta struktura i logiczny układ czynią z niej dzieło przystępne dla każdego czytelnika interesującego się problemami wiary godności chrześcijańskiej.

ks. Krzysztof Stępiak